

ALEKSANDER ROMBOWSKI

DZIENNIK GÓRNOŚLĄSKI — 1848-49.

(Historyczny szkic informacyjny).

Od roku 1801 obserwujemy rozwój szkolnictwa na Górnym Śląsku, rozwój, który spowodował tu — w pewnym stopniu — wzrost użycia literackiego języka polskiego.*) Teraz dopiero mówić możemy o wzroście piśmiennictwa polskiego na tym terenie. Dla nowych potrzeb organizują się (już od r. 1800) drukarnie polskie, w których składa się polskie książki szkolne, nadto nabożne i literaturę straganową. Zjawia się potrzeba wydawania czasopism polskich. Już w końcu XVIII wieku wydaje rząd pruski polski periodyk — p. t. *Gazety Śląskie dla Ludu Pospolitego* (1789—1806), — który rozwożę po gminach i bezpłatnie rozdają drągoni.¹⁾ Po zorganizowaniu rejencji opolskiej (1815—1816) na wiosnę roku 1816 ukazuje się polski tekst *Amts-Blattu* rejencji, ale z czasem tekst ten zanika. Właśnie wtedy w r. 1841 powstał pszczyński *Kreisblatt*, gdzie drukuje się po polsku nawet wiersze,

*) O Dzienniku Górnośląskim pisał ostatnio Władysław Floryan, *Czasopiśmiennictwo polskie na ziemiach śląskich w okresie walki o narodowość w „Obliczu ziem odzyskanych“* Wrocław—Warszawa, 1948, t. II, s. 629—633.

¹⁾ *Gazety Śląskie dla ludu pospolitego* w Bibliotece Jagiellońskiej, w Bibliotece Instytutu Śląskiego... w Cieplicach. — (Józef Lompa): *Krótki rys piśmiennictwa polskiego w Szląsku*. *Dziennik Górno-śląski* 31 marca 1849 Nr 85 s. 338. — Willy Klawitter: *Die Zeitungen und Zeitschriften Schlesiens...* Breslau, s. 33.

a w r. 1843 landrat lubliniecki Kościelski nosi się z zamiarem wprowadzenia tekstu polskiego w tworzącej się niemieckiej „urzędowce“ powiatowej w Lublińcu.²⁾

Pierwsza znana nam inicjatywa edycji polskiego periodyku wyszła w r. 1842 od Józefa Lompy. Sprawa musiała posunąć się daleko, skoro znalazł się nakładca w osobie drukarza i wydawcy Landsbergera w Gliwicach. Termin nawet wyznaczono: rok 1843. Pismo miało nosić tytuł Przewodnik Górnoszląski, a redagowania podjął się Józef Lompa.³⁾ Plan ten jednak upadł. — Przyczyna niewydawania czasopism polskich na Górnym Śląsku — przed rokiem 1848 — leżała według twierdzenia samych Niemców — w stałym odmawianiu przez władze pruskie koncesyj na czasopisma polskie.⁴⁾ Widocznie już przed rokiem 1848 przypadła niejedna próba założenia czasopisma polskiego, a konkretnie biorąc — próbą taką jest właśnie sprawa wydawania Przewodnika Górnoszląskiego. Potrzeba słowa drukowanego była wśród ludu wielka, skoro mimo wszystko w r. 1845 zaczął w Pszczynie wychodzić Tygodnik Polski pod redakcją Schemmła.

Wiosna Ludów chwilowo stworzyła dla publicystyki polskiej na Górnym Śląsku nowe warunki i lepsze możliwości rozwoju. W Bytomiu tedy A(leksander ?) Mierowski powziął myśl wydawania Dziennika Górnoszląskiego.⁵⁾ Mierowski doprowadził zamiar swój

²⁾ Rs 431, Muzeum Miejskie w Cieszynie.

³⁾ Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy, — Leszno, Nr 4 z 15. 8 1842 r., s. 48.

⁴⁾ Schlesische Zeitung, 15 IX 1848 Nr 216 s. 2429: „Aus der Provinz“.

⁵⁾ J. Łepkowski w „Przeglądzie Poznańskim“ 1849 VIII 609. U Floriana (o. c. 629) mylnie występuje Heneczek, jako założyciel „Dziennika“.

do skutku, poczym objął prowadzenie redakcji. Fundusze na wydawnictwo płynęły z jego kasy.⁶⁾

Pierwszy numer Dziennika Górno-śląskiego wyszedł na początku czerwca (3 czerwca ?) 1848r.,⁷⁾ ostatni prawdopodobnie 14 lipca 1849 r.⁸⁾ — Dziennik wychodził wychodził zasadniczo co środy i soboty w cenie 15 czeskich na kwartał, a od 28 marca 1849 r. co soboty, w cenie 7 czeskich 6 fenigów kwartalnie. Faktycznie jednak w r. 1848 Dziennik często się spóźniał — o dzień, a w sierpniu raz nawet o tydzień⁹⁾ — z przyczyn zewnętrznych. Drukował się bowiem w drukarni księdza Alojzego Ficka w Piekarach, w drukarni która nosiła firmę Józefa Heera. Skargi

⁶⁾ Przegląd Poznański 1849, t. VIII s. 609. — Gazeta Polska, z 31 X 1848 r., Nr 184, s. 718 w korespondencji z Bytomią nazywa Mierowskiego nakładcą Dziennika...

⁷⁾ Pierwszych 9-ciu numerów Dziennika... nie znamy. Datę 3 czerwca 1848 r. obliczyliśmy — licząc wstecz — według daty Nr 10 z dnia 4 lipca 1848 r. Por. Klawitter, o. c. 151, Nr 850, K. Prus: O pierw. pol. drukarzach... 1920 s. 17.

⁸⁾ Karol Estreicher podaje w r. 1860 (Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej Nr 12, — 24 III 1860 r., s. 46), że Dziennik Górnośląski wychodził w latach 1848—1849. Szkoła Polska z r. 1850 (s. 140) pisze o Dzienniku Górnośląskim, „który przestał wychodzić“. Dodatek Literacki Czasu z 10 maja 1850 (Nr 12, s. 4) nie wylicza już Dziennika. J. Łepkowski w artykule o Górnym Śląsku w Dodatku Literackim Czasu z 1 grudnia 1849 r. (Nr 4, s. 3—4) wymienia czasopisma górnośląskie, ale o Dzienniku Górnośląskim nie wspomina. Wynikałoby z tego, iż Dziennik... upadł w r. 1849. Wobec tego, iż ostatni numer egzemplarza kórnickiego i egzemplarza u P. Dra Ludwika Brożka, nosi datę 14 lipca 1849 r. (Nr 100) rodzi się przypuszczenie, iż może był to wogóle ostatni numer Dziennika... Wiadomość, że Dziennik Górnośląski wychodził od roku 1848 do 1850 r. (Czas, 1854, Nr 290 — 20 XII, s. 1: Józef Lompa...) nie znajduje dotąd żadnego poparcia.

Florian (o. c., s. 633) podaje datę zamknięcia Dziennika: w czerwcu 1849 r. To oczywisty błąd.

⁹⁾ Por: Gazeta Polska (Poznań) Nr 184 — 31 X 1848, s. 718.

wnoszone przez postronnych nastroiły ks. Ficka nieprzyjaźnie do Dziennika Górno-śląskiego i stąd wynikły trudności wydawania.¹⁰⁾ W końcu ze psuła się prasa¹¹⁾ i Dziennik Górno-śląski z dniem 28 października 1848 r. (nr 42) przeniósł się do drukarni Karola Kirsza w Bytomiu. Zaszła też przy tej okazji drobna zmiana w nazwie: „Dziennik Górno-śląski“ na „Dziennik Górno-Szląski“. Pismo drukowane na półarkuszu, złożonym na dwie karty — w czasie swego istnienia — zmieniało nieco format.¹²⁾

Jako redaktor figuruje stale Mierowski, ale od drugiego września 1848 r. (Nr 26) do 28 lutego 1849 (Nr 76) cały ciężar kierowania spada na barki Józefa Łepkowskiego,¹³⁾ który ma już za sobą nieudany występ dziennikarski w Krakowie¹⁴⁾ (niedawno upadła tam jego krótko wydawana Gazetka). Łepkowski przybywa do Bytomia.¹⁵⁾ „życie tu moje — pisze jesienią 1848 r. do nieznannej bliżej osoby¹⁶⁾ — zupełnie takie, jak twoje w Krakowie. To prezyduję po różnych klubach, klubkach, to pełnię urząd sekretarza w Klubie

¹⁰⁾ Tygodnik Kościelny (Kraków) Nr 1 z 15 XI 1848, s. 7. Por.: Gazeta Pol. l. c. Por.: Dziennik Górno-śląski Nr 84 — 28 III 1849, s. 336: Oświadczenie wydawcy. Por. też ówczesny Przegląd Pozn.

¹¹⁾ Zob. zawiadomienie redakcji Dziennika... Dziennik Górno-śląski Nr 41 z 25 października 1848 r., s. 512.

¹²⁾ Format Dziennika...: 23.2 × 31.7, 23.2 × 31, 23.2 × 30.2, 21.2 × 31.5, 23.2 × 31.3.

¹³⁾ Relacja samego Łepkowskiego w Przeglądzie Poznańskim, 1849, t. VIII, s. 609.

¹⁴⁾ Por. Stanisław Tomkowicz w Przeglądzie Polskim (Kraków 1894 r., t. 112, s. 216).

¹⁵⁾ l. c. — Zdawkowo o Dzienniku... i Łepkowskim pisze M. Pampuchówna w Komunikacie Instytutu Śląskiego II 16, s. 1—6.

¹⁶⁾ l. c.: List J. Łepkowskiego, Bytom w listopadzie 1848 r; zob. przyp. ¹⁴⁾.

Narodowym bytomskim, do 400 członków liczącym, to różne komisje, to redakcja Dziennika Górnośląskiego, to udział w redakcji Szkołki Chełmskiej, Tygodnika Cieszyńskiego, korespondencja Gazety Nadodrzańskiej,¹⁷⁾ to wreszcie ogromne zatrudnienie w różnych deputacjach w tak stanowczych dziś czasach dla Prus. Wczoraj przyjechałem z Wrocławia, gdzie byłem na posiedzeniu Towarzystwa włościańskiego jako deputowany z Pilkermühle (z Piłkowa). Miłe to zaiste tak wielkie zaufanie obcych mi ludzi, ależ Franusia, wy, Kraków, utrzymanie i sposób życia! Darmo! Próżno na ziemi żyje, kto się dla dobra ogółu nie poświęca“. Bytomski okres życia Łepkowskiego odznacza się wielką ruchliwością i nastawieniem demokratycznym. O ile chodzi o dziennikarstwo pisuje on nadto korespondencje z Bytomia do Poznania: do Gazety Polskiej (artykuły sygnowane: 1) całym imieniem i nazwiskiem, 2) J. Ł., 3) λ) i do Przeglądu Poznańskiego, — do Warszawy: do Biblioteki Warszawskiej. Wreszcie staje się dla Prusaków solą w oku: władze widzą w Dzienniku Górno-Śląskim złego nauczyciela ludu polskiego,¹⁸⁾ a Schlesische Zeitung, z przyjaznego stosunku do publicystyki polskiej,¹⁹⁾ przekształcając się pod koniec roku 1848 na pismo wybitnie reakcyjne, w r. 1849 przeszła do ataku, ataku który miał na celu stworzenie warunków dla zamknięcia czasopisma.²⁰⁾ Dla zneutralizowania wpły-

¹⁷⁾ W All. Oder-Zeitung z r. 1848 IV kwartał: są korespondencje z Bytomia: o. c. N-y 230, (241), 245, (258), (260), 274, (281).

¹⁸⁾ Klawitter: o. c., s. 151 (wiadomość archiwalna).

¹⁹⁾ Schlesische Zeitung, 15 IX 1848 r., Nr 216, s. 2429 „Aus der Provinz“.

²⁰⁾ o. c. 5 I 1849 s. 28: „Oberschlesische Zustände im Dezember 1848“, o. c. 21 I 1849 Nr 17, s. 216: „Aus dem Kreise Lublinitz“... — Por.: Gaz. Polska (Poznań) Nr 8 — 12 I 1849 s. 32.

wów Dziennika powstawały nowe czasopisma polskie, jak Tygodnik Katolicki ks. Ficka, Telegraf (w Oleśnie)^{20a)} i wydawana z funduszków rządu pruskiego Gazeta Wiejska dla Ludu Górnego Śląska w Opolu, pismo rozdawane wśród ludu polskiego przez żandarmów pruskich. Ilość i treść tych czasopism wydaje się rządowi pruskiemu, dla rewolucyjnej sytuacji, nieodpowiednią i landrat bytomski nosi się z zamiarem otwarcia czwartego czasopisma polskiego, organu konserwatystów pruskich.²¹⁾ Kończy się jednak tylko na planach. — Dziennik musi przełamywać przeszkody stawiane mu: przez urzędy pocztowe na Górnym Śląsku, przez wrogo doń usposobione osoby urzędowe i prywatne, przez część duchowieństwa katolickiego, które nie waha się nawet występować z ambony przeciw Dziennikowi...²²⁾ Część jednak duchowieństwa popiera gorliwie Dziennik..., a to ks. Józef Szafranek, ks. Cyprian Lelek²³⁾ i i. — Kiedy wszelkie złośliwe chwytły, wrogie insynuacje, napaści brutalne, prowokacje, wszelkie utrudnienia ze strony władz, osób prywatnych, — cały sprzęg różnolitych machinacyj, nie zdały się na nic, bo Dziennik ...trwa nadal, władze pruskie powzięły postanowienie: Usunąć z kraju Łepkowskiego, aby w ten sposób — jak

^{20a)} Telegraf... przeszedł zresztą na stronę demokratów.

²¹⁾ Gazeta Polska (Poznań) Nr 8, 12 I 1849, s. 32, — 14 I 1849 Nr 10 s. 42, 20 III 1849 Nr 64 s. 268: Korespondencja z Bytomia. — Czas — 7 IV 1849, Nr 42 s. 1: Korespondencja z Górnego Śląska. — Gazeta Polska — 14 II 1849, s. 149: koresp. z Bytomia. — Dodatek Literacki do Czasu Nr 12 z 10 maja 1850, s. 4, poz. 19. Klawitter: o. c. s. 162—163, poz. 927—928.

²²⁾ Gazeta Polska, Poznań, 7 III 1849, Nr 53 s. 229, o. c. 19 X 1848 Nr 174 s. 675: Artykuł J. Łepkowskiego o Górnym Śląsku. — Dzień. Górno-Śl. Nr 43 — 2 XI 1846 s. 216, o. c. Nr 29 — 13 IX 1848, s. 113, — o. c. Nr 56, 16 XII 1848 s. 223.

²³⁾ O ks. Lelku zob. niżej.

mniemały — podciąć żywy pień ruchu narodowego na Górnym Śląsku.

Wsteczniectwo w Prusach brało górę. Nadchodził pogrom demokracji. — 23 lutego 1849 r. landrat bytomski v. Tieschowitz — na polecenie prezesa Rejencji Opolskiej hrabiego von Pücklera — zagroził Łepkowskiemu, bez uprzednich oskarżeń „i form prawnych“, za „popieranie zbrodniczej dążności“, wydaleniem z granic Prus. Oto pismo Tieschowitza do Łepkowskiego: ²⁴⁾

Eu. Wohlgeboren benachrichtige ich im Auftrage der Königlichen Regierung, dass Sie hier nicht gedulden werden dürfen, falls die Zeitschrift *Dziennik Górno-Szląski*, noch ferner zu der Besorgniss Anlass geben sollte, dass Sie Ihren Aufenthalt hier dazu benutzen, um verbrecherische Tendenzen zu verfolgen.

Beuthen den 23 Februar 1849.

Der Königl. Landrath v. Tieschowitz.

Pod naciskiem landratury bytomskiej Łepkowski ustąpił z redakcji, ale pozostał jeszcze czas pewien w Bytomiu, zanim wyjechał do Krakowa,²⁵⁾ gdzie w *Czasie* w wielu artykułach pisał o Śląsku.

Zdawało się Prusakom, iż *Dziennik...* zachwiał się i upadnie. Jednak już pojawili się nowi redaktorzy, ślązacy: nauczyciele Emanuel Smółka i Józef Lompa,²⁶⁾

²⁴⁾ Pismo v. Tieschowitza do J. Łepkowskiego, z Bytomia, 23 lutego 1849 r.: zob. *Przegląd Poznański*, 1849 r., t. VIII, str. 611, odsyłacz 9) i *Gazeta Polska (Poznań)*, 4 III 1849 Nr 51, s. 214 (tu tłumaczenie polskie).

²⁵⁾ Ogłoszenie pożegnalne J. Łepkowskiego ukazało się dopiero w Nr 85—86 z dnia 31 marca i 7 kwietnia 1849 r. (s. 340, 344). *Por. Przegl. Poznański* 1849 t. VIII s. 611.

²⁶⁾ Biedaczek... (Toruń) Nr 12 z 23 III 1849 r., s. 4 nlb. pi-sze: „Z żalem dowiadujemy się, — że *Dziennik Górno-Szląski* ob.

którzy nie bacząc na niebezpieczeństwo grożące im osobiście ze strony władz, objęli redakcję (nr 7 28 marca 1849 r.).²⁷⁾ Redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą pozostał nadal A. Mierowski.

Wśród anonimowych artykułów Dziennika Górno-śląskiego niejedynemu zapewne wyszedł spod pióra Łepkowskiego, Mierowskiego i Smółki. Jednym z najczynniejszych autorów jednak był Józef Lompa, który z radością przyjął wiadomość o ukazaniu się Dziennika Górno-śląskiego.²⁸⁾ Za jego staraniem i współpracą Dziennik... z pisma raczej informacyjnego przekształcił się w czasopismo narodowe w pełniejszym tego słowa znaczeniu. „Trzeba w Dzienniku — pisze Lompa — podawać wiadomości historyczne o jego przeszłości i teraźniejszości... Niech więc Ślązak narodowość swą lubiący pozna ojców swoich, ich czyny, ich obyczaje“.²⁹⁾ W rzeczywistości Dziennik... rozszerza ramy treściowe, nie tylko wprowadzając artykuły takie, jak proponuje Lompa, lecz także — ciekawe nieraz — artykuły wstępne. Rozsypał Lompa dużo, interesujących w szczegółach, artykułów po Dzienniku... m. i. drukuje tu: „Powieści gminne śląskie“, „Krótki rys piśmiennictwa polskiego na Śląsku“, „O klasztorach śląskich“, „Krótka historia górnictwa w okolicach Bytomia“ i „Stan narodowości pruskich Ślązaków“. Z pośród niepodpisanych artykułów zapewne i niejedynemu jest pióra Lompy. Do Dziennika... pisywali nadto: ks. Józef Szafranek, ks. Cyprian Lelek (poseł na Zgromadzenie Narodowe we Frankfur-

Łepkowskiego zakazany“. Na tym numerze 12 Biedaczka..., w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (sygn. 33270 II), dopisał ołówkiem własnoręcznie (choć się nie podpisał) Józef Łepkowski: „fałsz — gdyż będzie wychodził pod Red. Lompy i Smółki“.

²⁷⁾ zob. kartę tytułową Dziennika... z 28 III 1849 r.

²⁸⁾ Dziennik Górno-śl. Nr 18 — 2 VIII 1848, s. 69.

²⁹⁾ o. c. Nr. 18, s. 65.

cie nad M., gorący obrońca Czechów i Polaków, postać niesłusznie zapomniana), sensat Karol Kosicki, Zbigniew K. z Mysłowiec, Gans z Raciborskiej Kuźni i inni — ukryci pod kryptonimami Ślązacy, nie dający się dziś nawet bliżej oznaczyć: Z Wodzisławia, z Gorzowa, z Tarnowskich Gór itd. Umieszczano też artykuły z poznańskiego np. z Mierogoniewic.³⁰⁾ W Dzienniku... przedrukowywano wreszcie artykuły i wiadomości różne z Wielkopolanina z Tygodnika Cieszyńskiego, Zgody tarnowskiej, z Biedaczka toruńskiego, Jutrzenki i i. Ukazywały się też pieśni i wiersze np. „Śmierć pułkownika“ A. Mickiewicza (bez wymienienia autora), Jana Gajdy „Modlitwa za utrapionych Górnio-Szlązaków...“ (Nr 96 s. 383), „Mowa serca“ Józefa Lompy (Nr 35 s. 134). Zjawiają się tu też cenne wiadomości folklorystyczne. — Zaznaczyć też wypada, że redakcja nawiązała stosunki z poznańskim, z Krakowem i Galicją.

Dziennik starał się wszelkimi siłami wyprowadzić lud polski na Górnym Śląsku z wiekowego, narodowego bezwładu. „Pamiętajmy! — zaklina jakiś Ksiądz G. z Wodzisławia — że zgubiwszy Narodowość, włożemy na kark, na nogi i sumienie nasze kajdany doczesnego i wiecznego nieszczęścia, to samo nieszczęście włożemy na dzieci i przyszłe pokolenie nasze. — Pamiętajmy! że spoczywające popioły nasze w grobach potomni naruszać będą... Pamiętajmy! że nas cały świat i historia sądzić będzie! Pamiętajmy! że nieobstawając za narodowością i religią świętą, nie zamówimy

³⁰⁾ zob. różne odpowiedzi redakcji Dziennika... np. Nr 85 z 31 III 1849 r., s. 340: Wyliczeni tu współpracownicy Dziennika... ks. L. z Hulczyna — to ks. Lelek, G. z Raciborskiej Kuźni — to Gans (por. Nr 60 — 4 I 1849, s. 240). Por. Nr 78 — 7 III 1849, s. 312 (o ks. Lelku). — Zob. też odpowiedź redakcji: o. c. Nr 50, 25 XI 1848, s. 258.

na strasznym sądzie Pana Boga...“ (Nr 36 s. 136). Stara się Dziennik... zjednoczyć lud pod hasłem oświaty, gdyż tylko lud oświecony i moralny może dopiąć prawdziwej wolności. „Z rozpoczęciem wychodzenia pi-semka naszego — pisze — oświadczyliśmy się dotąd że brónić będziemy sprawy ludu, że staniemy na stronie ludzi wolnomyślących, którzy wieczną wyrzekli wojnę zastarzałej biurokracji, że ostatecznie bez przestanku, będziemy brónić sprawy naszej narodowej i upominać się o współuprawnienie z Niemcami“.³¹⁾ Szerzy więc miłość do narodu i języka polskiego (stara się wyplenić naleciałości niemieckie w gwarze śląskiej). Podnosi z upadku poczucie godności narodowej. Budzi poczucie łączności Śląska z innymi dzielnicami. Domaga się praw dla języka polskiego w kościele, w szkole i w urzędzie (np. w nr 55 s. 220). Uświadamia swych czytelników o wydarzeniach i pojęciach politycznych. Szerzy i propaguje czytelnictwo książek i gazet polskich (zjawia się wtenczas na Górnym Śląsku: Wielkopolanin, Gazeta Polska z Poznania, Szkoła Polska, a nawet emigracyjny Demokratę Polski, któremu wreszcie w r. 1851 rząd pruski odebrał debit.³²⁾ Pobudza pisma krakowskie i galicyjskie do starania się o debit na Górnym Śląsku. Zakłada czytelnie ludowe, w czym Polacy wyprzedzili na Górnym Śląsku Niemców o pół wieku. Z inicjatywy Lompy, przy poparciu Dziennika..., powstaje „Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu

³¹⁾ o. c. Nr. 99 — 7 VII 1849, s. 393.

³²⁾ Czas Nr 42 — 7 IV 1849 s. 1: Korespondencja z Górn. Śląska; — Wielkopolanin, Nr 63, 8 VIII 1849, s. 252 (list A. R. Onderki); Przegl. Pozn.: 1849, t. VIII s. 609 — Szkoła Polska, 1849, s. 251 (Od redakcji). — W otwartej w Bytomiu czytelnicy czasopism trzymano Demokratę Polskiego (Dziennik Górno-Śląski Nr 67 — 27 I 1849 s. 268, Nr 68 — 31 I 1849, s. 272). — Amts-Blatt der Königl. Regierung zu Oppeln, 1851 r., s. 93.

Górnośląskiego“, którego organem miał się stać w przyszłości Dziennik Górno-Śląski.³³⁾ (Wśród wydażeń politycznych stoi Dziennik po stronie demokratów, wykazując z lekka tendencje republikańskie i antykościelne. „Pismo poświęcone rozbudzeniu uczuć narodowych“³⁴⁾ doczekujesię w końcu tego, czego pragnęło: w związku z wydarzeniami politycznymi budzi się powoli lud do życia narodowego, a przy tym wzrasta pokup na Dziennik...³⁵⁾

Z początku przynosił nakładcy straty. W lecie 1848 r. cyfra abonentów doszła zaledwie do 200.³⁶⁾ W tym stanie rzeczy po pierwszym kwartale pismu groziło zamknięcie,³⁷⁾ jednak wzrost czytelnictwa pozwolił wytrwać Dziennikowi... czas dłuższy.³⁸⁾ Najwięcej czytano w powiecie raciborskim.³⁹⁾

Mimo ostrożności redakcji i umiarkowanej dążności politycznej,⁴⁰⁾ przy coraz surowszej cenzurze⁴¹⁾ pismo utrzymać się nie mogło i w końcu upadło.

Korekta chromała. Formę poobrasały naleciałości gwarowe (Lompa wystąpił nawet z propozycją używania, do czasu, niektórych słów narzeczowych śląs-

³³⁾ Dziennik Górno-Śląski Nr. 29, — 13 IX 1848, s. 110, o. c. Nr 31 — 20 IX 1848, s. 118. — Czas Nr 162 — 20 VII 1855, s. 2.

³⁴⁾ Słowa w cudzysłowach zaczerpnięliśmy z Czasu Nr 42 — 7 IV 1849, s. 1.

³⁵⁾ Por. J. Łepkowski w Przeglądzie Poznańskim, 1849 VIII, s. 609.

³⁶⁾ Dziennik Górno-Śląski Nr 20 — 9 VIII 1848, s. 77 (artykuł Lompy).

³⁷⁾ o. c. Nr 13 — 15 VII 1848, s. 52.

³⁸⁾ Przegląd Poznański, 1849 t. VIII, s. 609.

³⁹⁾ Dziennik Górno-Śląski Nr 67 — 27 I 1849 s. 267.

⁴⁰⁾ Gazeta Polska, 8 I 1849, s. 32.

⁴¹⁾ Dziennik Górno-Śląski Nr. 76 — 28 II 1849, s. 302: uwaga.

kich!!).⁴²⁾ Mimo tych braków (i innych; natury treściowej), w Warszawie w r. 1856 oceniono Dziennik jako „bardzo dobre pismo“.⁴³⁾

Znaczenie Dziennika Górnośląskiego dla ruchu narodowego na Górnym Śląsku jest wielkie. On to poza zasługami, które wyliczyliśmy już wyżej, wazył się pierwszy rzucić na Śląsku zdanie: Nie jesteśmy Prusakami, ale Polakami.⁴⁴⁾ Myśl od której byli dalecy Kosicki a nawet Lompa, łączący w jedno pojęcie Prusak (pod względem państwowym) i Polak (pod względem narodowym).

Praca Dziennika... okazała się pod względem narodowym niedaremna, to też proroctwa są słowa Łepkowskiego napisane na początku 1849 r.: Dążenia Prusaków do zniszczenia Dziennika... chybiają celowi, gdyż „choć dziennik upadnie — narodowe uczucia nie dadzą się zgasić w sercach ludu!“⁴⁵⁾

⁴²⁾ o. c. Nr 18, — 2 VIII 1848, s. 65.

⁴³⁾ Gazeta Warszawska, 1856, Nr 186, s. 1: Notatka o Lompie.

⁴⁴⁾ Dziennik Górno-śląski, Nr 41, — 25 X 1848, s. 512.

⁴⁵⁾ Gazeta Polska (Poznań) 14 I 1849, Nr 10, s. 42.

Za umożliwienie korzystania z najbardziej kompletnego egzemplarza „Dziennika Górnośląskiego“ dziękuję serdecznie Dyrekcji Biblioteki Kórnickiej w osobie p. dyr. dra Stanisława Bodniaka. Wielce wdzięczny jestem Dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej w osobie p. dra Jana Baumgarta za łaskawe nadesłanie wyciągów z Przeglądu Poznańskiego (1849 r. t. VIII), z Przeglądu Polskiego (1894) (na ten ostatni zwrócono mi uwagę) i notatki z Dodatku Tygodniowego przy Gazecie Lwowskiej (1860 r., Nr 12). Archiwalia dotyczące prasy, które mieściły się przed wojną w Pruskim Archiwum Państwowym we Wrocławiu zdaje się przepadły, stąd też artykuł nasz oparliśmy niestety prawie wyłącznie na drukach (w tym i na archiwaliach drukowanych).

U w a g a! W Dzienniku Górnośląskim numeracja zeszytów dobra, paginacja zaś często błędna.